

POLSKIE F-35 DROŻSZE NIŻ DLA AMERYKANÓW

Departament Obrony USA odpowiedział na zapytanie o różnicę pomiędzy ceną polskich F-35A Lightning II a ceną maszyn tego samego typu budowanych obecnie dla Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych – poinformował magazyn Aviation Week. Okazuje się, że zapłacimy drożej niż nasi sojusznicy.

Odpowiedź została opublikowana przez Aviation Week 13 marca br. Zgodnie z nią cena polskich Harpii ma być wyższa od tej jaką płać obecnie Amerykanie (dla US Air Force) za swoje analogiczne maszyny o 12 proc. czyli o 9,4 mln USD (36,72 mln zł) za sztukę. Będzie tak, pomimo iż polskie samoloty będą pochodziły z transz produkcyjnych od 16 do 23., a porównywano je z samolotami produkowanymi obecnie, z transzy 14.

Z jednej strony w związku ze zwiększaniem wolumenu produkcji cena F-35 powinna się w związku z tym zmniejszać. Z drugiej jednak obecnie roczna liczba myśliwców opuszczających zakłady Lockheed Martina przekroczyła już 130 egzemplarzy, a w tym roku będzie to około 140 egz. Tymczasem maksymalna zakładana roczna produkcja seryjna F-35A to 160 sztuk, to nie wiele więcej niż obecnie. Co za tym idzie cena F-35A za egzemplarz nie powinna już drastycznie spadać.

Czytaj też: [Co dokładnie Polska kupi w programie Harpia? \[ANALIZA\]](#)

Dlaczego jednak Polska ma płać o 9,4 mln USD więcej za egzemplarz niż Amerykanie, co w przypadku 32 samolotów oznacza około 300 mln USD różnicy? Jak odpowiedział Departament Obrony, wynika to z kilku czynników. Po pierwsze płacimy za pośrednictwo rządu amerykańskiego, który sprzedał samoloty Polsce w ramach Foreign Military Sales (FMS). Już samo to oznacza dopłatę 5 mln USD za sztukę (łącznie 160 mln USD, czyli 625 mln PLN). Pozostałe 4,4 mln USD to wynik przewidywanej inflacji dolara amerykańskiego.

Na tym tle dodatkowe środki, jakie trzeba będzie przeznaczyć na wyposażenie dodatkowe jakie polskie F-35A będą miały, w przeciwieństwie do swoich amerykańskich odpowiedników są symboliczne. Chodzi tu dodatkowy koszt spadochronu hamującego (poza Polską na to rozwiązanie zdecydowała się jeszcze tylko Norwegia, na której zamówienie opracowano to rozwiązanie), który wraz ze specjalną owiewką będzie kosztował zaledwie ok. 61 tys. USD na pojedynczy egzemplarz samolotu.

Czytaj też: [Harpia: nowe szczegóły kontraktu na polskie F-35](#)

Na pocieszenie pozostaje znana już wcześniej informacja, że polskie samoloty zostaną odebrane już z komputerem pokładowym w docelowej konfiguracji i z oprogramowaniem Block 4, a te przekazywane obecnie F-35A dla Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych będą musiały przejść (zapewne kosztowne)

zabiegi modernizacyjne.

Polska zamówiła 32 myśliwce F-35 wraz z bogatym pakietem szkoleniowym (m.in. osiem pełnych symulatorów misji w ramach Zintegrowanego Centrum Wsparcia Szkoleniowego) i logistycznym (pełne wsparcie do 2030 roku) za kwotę 4,6 mld USD. Kwota ta nie obejmuje uzbrojenia i kosztów przystosowania infrastruktury (prawdopodobnie Polska przygotuje dla tych maszyn dwie bazy w zachodniej bądź centralnej części kraju za równowartość około 300 mln USD).